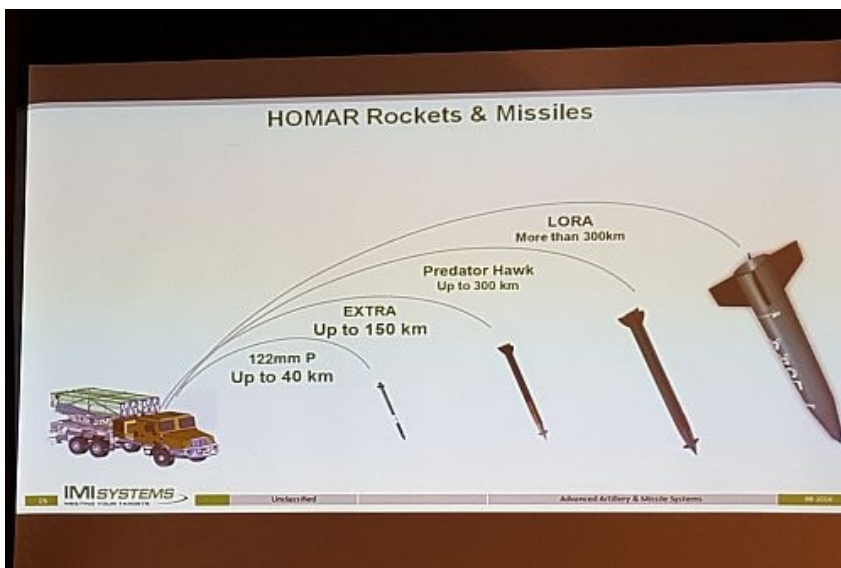


LORA dla Homara odkrywa swoje tajemnice

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 5 kwietnia 2017

Israeli Military Industries Systems i Istraeli Aircraft Industries zadeklarowały publicznie 5 kwietnia 2017, iż w przypadku wyboru ich, wspólnie od niedawna oferowanego polskiemu MON w programie *Homar* systemu raketowego dużego zasięgu, LORA, mogą dostarczyć nam 50 gotowych do akcji pocisków w okresie 24 miesięcy od momentu podpisania umowy.



Tak mieści się LORA w zestawach pocisków raketowych oferowanych przez państwowe spółki izraelskie w polskim programie Homar

Dwie izraelskie państwowe spółki zbrojeniowe – Israeli Military Industries Systems (dawniej IMI) i Istraeli Aircraft Industries (IAI) zadeklarowały publicznie 5 kwietnia 2017, iż w przypadku wyboru ich -wspólnie od niedawna oferowanego polskiemu MON w programie *Homar* systemu raketowego dużego zasięgu – LORA - mogą dostarczyć nam 50 gotowych do akcji pocisków w okresie 24 miesięcy od momentu podpisania umowy ([IMI Systems rozszerza ofertę dla Polski, 2017-03-17](#)). Taka liczba przewidywana jest do architektury rewitalizującego naszą artylerię i wojska raketowe programu *Homar*.

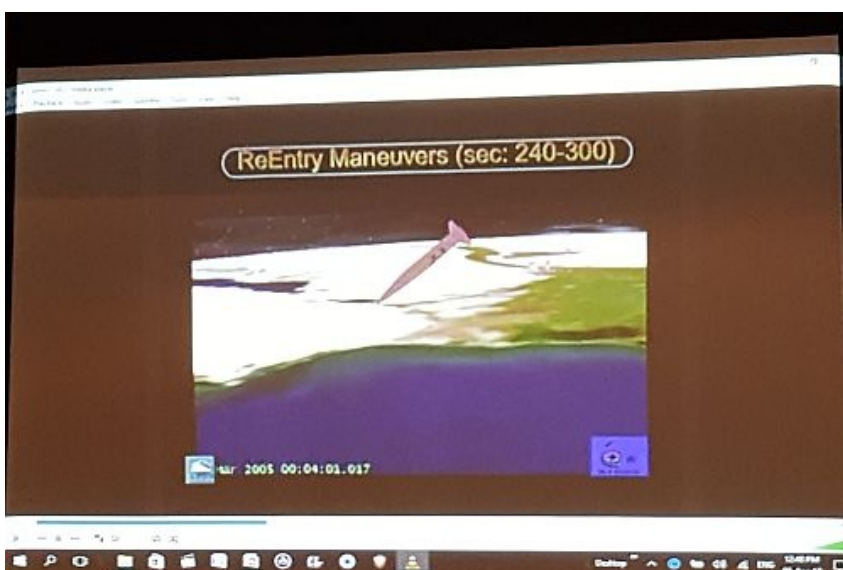
Jeśli zaś Polska zdecydowałaby się na produkcję u siebie rakiet LORA, z pomocą Izraelczyków - obie spółki oceniają okres koniecznych przygotowań na mniej niż 3 lata od sygnowania kontraktu. Przy czym IMI Systems, wspólnie z IAI (z linii wytwórczych tej ostatniej pochodzą konstrukcje płatowców polskich F-16 C/D) mogą dyskutować o dwóch wariantach uruchomienia produkcji pocisków LORA w Polsce – z dostawą pełnego oprzyrządowania (pochodzącego z różnych krajów), bądź jedynie z doradztwem technicznym i technologicznym dla naszych wytypowanych przedsiębiorstw – deklarował Yoram Shimoni – wiceprezes do spraw marketingu IAI System Missiles & Space Group.



Pierwsza faza testu pocisku LORA przeprowadzonego w roku bieżącym na wodach Morza Śródziemnego: rakietę odpalono z akwenu na południe od wybrzeża włoskiego z naziemnej mobilnej wyrzutni samochodowej transportowanej przez statek

IMI Systems jest partnerem IAI w programie seryjnej produkcji rakiet i zestawów LORA (Long Range Artillery) o zasięgu przekraczającym wymagany przez Polskę dystans 300 km. Ta ostatnia korporacja jest integratorem i kontraktorem ostatecznym, zaś IMI Systems odpowiada za elaborację silnika raketowego rakiety oraz konstrukcję i fabrykację unikatowej głowicy bojowej o masie 240 kg, którą przed startem można zaprogramować na kilka sposobów eksplozji.

Izraelczycy deklarują, że wbrew pogłoskom rozpowszechnianym przez konkurencję, ich pocisk znajduje się już w uzbrojeniu sił zbrojnych ich kraju oraz w arsenałach co najmniej kilku zagranicznych nabywców (wśród których jest najprawdopodobniej co najmniej jeden kraj poradziecki). Izraelczycy twierdzą, że LORA jest w swojej klasie najlepszym i najnowocześniejszym orężem. Czego dowodem był przeprowadzony w roku bieżącym test bojowy.

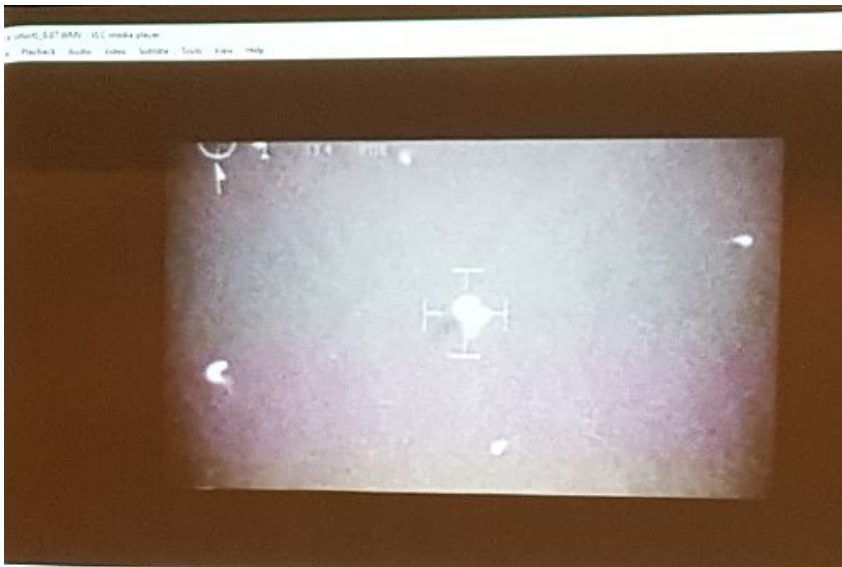


Symulacja ostatniej fazy lotu ku celowi wyznaczonemu na wodach izraelskich, łatwo odczytać czas lotu

Mobilną wyrzutnię na ciężarówce załadowano na pokład transportowca i wywieziono w odległy rejon Morza Śródziemnego na południe od wybrzeża włoskiego, ponieważ Izrael

nie dysponuje poligonem z trasą lotu rakiety na dystans ponad 300 km. Stąd odpalono raketę LORA do wyznaczonego celu na wodach terytorialnych Izraela. Czas lotu na maksymalną odległość to ok. 6 min. Przygotowanie zestawu do startu, po wprowadzeniu danych to tylko kilka minut. Przed startem programuje się sposób eksplozji głowicy, jeden z kilku algorytmów lotu oraz kąt uderzenia pocisku w cel (może to być dla ograniczenia zniszczeń towarzyszących – 90 stopni).

LORA, jak się dowiedzieliśmy, manewruje w locie w kilku płaszczyznach, wedle zadanego programu, do minimum ograniczając w ten sposób możliwość przewidywania jej trajektorii, a tym samym przechwycenia przez środki obrony. Po odpaleniu za kontrolę lotu odpowiada główny procesor, pobierając na bieżąco dane z czujników wiatru, temperatury, czy kontroli pracy silnika (proces spalania jego paliwa stałego jest na bieżąco automatycznie monitorowany).

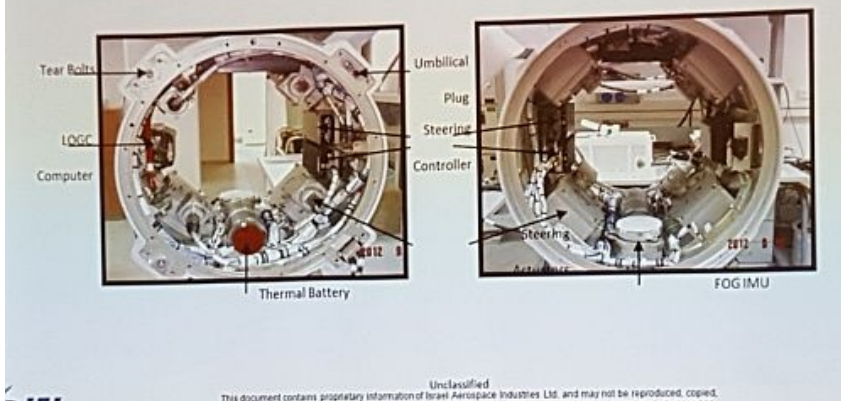


Trafienie z dokładnością 3,5 m po przebyciu maksymalnego dystansu ponad 300 km. Trzy punkty na dole kadru, zarejestrowanego przez bezzałogowiec latający - to bezzałogowe statki tworzące sieć triangulacji pozycji celu na morzu

Sterowanie lotem odbywa się za pomocą czterech wychylanych sterów płaszczyznowych. Taki w pełni automatyczny tryb lotu, po starcie, zdaniem Izraelczyków, zapobiega przejęciu kontroli przez przeciwnika, nie ma bowiem mowy o zewnętrznej ingerencji w działanie komputera (na przykład przez przysyłanie mu dodatkowych danych w locie).

Śródziemnomorski tegoroczny test pocisku LORA dowiódł, co pokazano na zarejestrowanym filmie, że na maksymalnym zasięgu rakieta odchyliła się od zerowego punktu celowania o 3,5 m (według oficjalnych danych błąd może mieścić się w 10 m).

Technical Advantages - example



Unikatowe zdjęcia obrazujące tylną część pocisku LORA z systemami nawigacyjnymi oplatającym dyszę silnika / Zdjęcia i rysunki: IMI Systems

LORA ma średnicę 6,2 m, długość – 5,2 m (jest więc dłuższa od 4-metrowych pocisków konkurencji) i masę startową 1,6 t. Co interesujące, w przeciwieństwie do innych tego rodzaju (przestarzałych wedle Izraelczyków) pocisków artyleryjskich (a więc tanich) tego zasięgu - systemy nawigacyjne rakiety uplasowano z tyłu. Oplatają one... dyszę silnika raketowego, co, jak pokazali producenci, umożliwia bezproblemowy dostęp, po zdjęciu obudowy, do tego pomieszczenia. Dodatkowo zmniejsza odległość między systemem sterowania i powierzchniami sterowymi. Izraelczycy twierdzą, że nawet zanik lub blokowanie sygnałów systemu satelitarnego GPS, za pomocą których nawiguje rakietą nie jest problemem. Nie chcieli jednak zdradzić jak sobie poradzili z tym problemem, podając, że jest to przedmiotem umowy o ochronie poufności danych podpisanej między rządem RP i władzami Izraela.

IMI Systems i IAI zgodnie twierdzą, że pocisk przechowywany w kontenerze startowym, magazynowany w odpowiednich warunkach (pod dachem) nie wymaga żadnych czynności obsługowych przez okres 10, 20, a nawet 25 lat. Obie spółki podkreślają, że w przeciwieństwie do Amerykanów, czy Turków, także zapowiadających swoje uczestnictwo w przewidywanym przetargu na systemy raketowe dużego zasięgu programu *Homar* - są w stanie w pełni podzielić się swoimi technologiami z Polską, nie wyłączając możliwości zaoferowania produkowanych u nas systemów innym krajom, z którymi Izrael nie handluje systemami bojowymi.

Powiązane wiadomości

[LORA dla Homara odkrywa swoje tajemnice \(2017-04-05\)](#)

[IMI Systems rozszerza ofertę dla Polski \(2017-03-17\)](#)

[Plany odtworzenia wojsk raketowych \(2015-11-18\)](#)

[Nowe podwozia dla HIMARS \(2010-11-16\)](#)

[Homar w WP w 2018 \(2015-03-05\)](#)

[DSEI 2015: Propozycje Roketsana dla Polski \(2015-09-17\)](#)

